

ZIPORA NAHIR

ur. 1930; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Hrubieszów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Hrubieszów, II wojna światowa, okupacja niemiecka, Żydzi, getto w Hrubieszowie, Niemcy, strach

Strach przed Niemcami

W gecie ja nie pamiętam, że widzieliśmy Niemców. Przed getem, oczywiście. Niemcy stacjonowali w Hrubieszowie. I ja ich widziałam. Ja pamiętam, że ja zawsze uciekałam jak widziałam gdzieś Niemca... Pamiętam, że raz szłam, to jeszcze było na początku, szłam z książkami do biblioteki i ja podeszłam do drzwi, chciałam otworzyć, to były takie ciężkie drzwi. Był mróz czy śnieg, trudno było otworzyć te drzwi. Nagle podszedł jakiś Niemiec, otworzył te drzwi i uśmiechnął się do mnie. Ja się bardzo przestraszyłam, uciekałam do środka. Ale ja pamiętam, że on był taki bardzo uprzejmy, taki grzeczny. Ja pamiętam to do dziś, że ja byłam zdziwiona, jak to jest możliwe, że Niemiec uśmiechnął się do mnie. To znaczy, wiadomo było, że Niemcy, to strach, to śmierć, to jest poczucie niebezpieczeństwa. Ale byli, byli Niemcy cały czas, oczywiście.

Ja pamiętam, że jak byłam ukryta i tak patrzyłam z poddasza czasem na dwór, tam był esesman, który się nazywał Wagner i on polował nie tylko na ludzi, ale na jakiś tam małe uchybienia, żeby od razu zastrzelić na ulicy. On był sadystą. Ja wtedy mogłam obserwować ulicę, bo ja siedziałam w tym ukryciu, w takiej skrzyni. No cały dzień siedzieć w skrzyni to było trudno, to czasem zdarzało mi się wyjść. Bo mój ojciec chodził po domach i zbierał ruchomości, to starał się być w pobliżu. Jak widział takiego Wagnera albo innego esesmana niedaleko, to on albo coś gwizdnął, albo coś zaśpiewał... W każdym razie starał się dać mi znak z daleka, żebym ja szybko weszła do tej skrzyni i przestała wyglądać.

Data i miejsce nagrania	2017-07-08, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"